

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 16 Listopada r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

W I L N O.

Wielki Xiążę Jmć, *Mikołaj Pawłowicz*, przybył tu d. 12 t. m. wieczorem około godziny 7mej, i stanął w przysposobionym dla siebie pałacu, zwyczajnem mieszkaniu gubernatorów cywilnych.

Podług gazety senackiej z dnia 5 listopada, Ukazem Najwyższym J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 18 lipca, na prośbę Hrabiny *Rzewuskiej*, naznaczona została osobna kommissya, dla urzadzania jej interessow i zaspokojenia kredytów.

Ukazem dnia 21 października, rzeczywisty radca stanu *Dubieński*, dyrektor departamentu różnych podatkow i poborów, w nagrodę służby, odznaczający się gorliwością, mianowany radcą tajnym.

Ukazem d. 11 lipca, sztabs-lekarz powiatu humańskiego, radca dworu *Nozdra*; uwolniony zupełnie od służby, a ze względu na 43 lata chwalebnej służby otrzymał pensją dożywotnią 500 rubli na rok, którą zwyczajnie pobierał.

Ukaz d. 8 sierpn. w następującem brzmieniu: „Przez wzgląd na szczególniejsze świadectwo o sprawowaniu się i umiejętności leczenia byłego sztabs-lekarza, *Siemczewskiego*, pozbawionego tego stopnia za przeciwne prawom w roku 1796 postąpienie, Najmilszemu rozkazuję, przywrócić mu stopień sztabs-lekarza, przeznaczyć go na operatora do irkuckiej izby medycznej.”

D. 27 czerwca Cesarz Jegomość potwierdził opinią Rady Państwa, iż przyznawanie praw na kupowanie okrętow i innych statkow morskich, na morzu czarnem i azowskiem ma się czynić w sądach, na ten cel ustanowionych.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu: Po dójściu wiadomości o złym urodzaju zboża w gubernii tambowskiej i ośrodkach potrzebnych do zabezpieczenia żywności dla tamiecznych mieszkańców, Komitet PP. Ministrów w dzienniku d. 7 czerwca, Najwyżey potwierdzonym d. 26 lipca tegoż roku między innemi postanowił: Ażeby staranie o włościanach skarbowych we wszystkich zdarzeniach należało bezpośrednie do obowiązkow Izby skarbowych i Wice-gubernatorów w tej samej rozciągłości, jak w majątkach udziałowych obowiązek ten włożony jest na kantory udziałowe i ich zarządców. O niechybnem wykonaniu przez izby skarbowe, expedyce skarbowe, i wice-gubernatorów tego, Najwyżey potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, zaleciwszy P. Minister skarbu wszystkim Izdom skarbowym i expedycom, doniósł o tém i Rządzącemu Senatowi. Rozkazali: z wypisaniem takowego przedstawienia P. Ministra Skarbu posłać dla wiadomości do wszystkich Rządow gubernialnych, władz, do wojskowej kancelaryi wojska dońskiego i do Gubernatorów Cywilnych Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających cywilnemi sprawami i Naczelników miast. Dnia 16 października 1821 roku.

Gazeta petersburska, donosi z *Czernihowa*, iż tam d. 16 t. m., za rezolucją przenaywielebniej-

szego *Wawrzyńca*, biskupa czernihowskiego i niezyskiego, i po należytem nauczaniu zasad religii chrześcijańskiej, przez protojereja Piotra *Kizimowski*, w kościele podwyższenia Krzyża ś. przede mszą, odprawiony został obrząd Chrztu ś. nad 25 letnim izraelitą, mieszczaninem Nowogrodu-Siewierskiego, *Leybą Berkowiczem*, który na Chrzcie ś. nazwany *Jakubem*. Oycem chrzestnym był Rzeczywisty radca stanu, *Mielnikow*, poczt-dyrektor malarossyjski.

Tegoż dnia (16) przybył do *Czernihowa* naczelnik sztabu 1go wojska, jenerał adjutant Jego Cesarskiej Mości, Baron *Dybiecz*, a d. 17 oglądał stojące tu trzy kompanije pieszego pólku mohilewskiego i oddział wzorowy; poczem wyjechał na trakt kijowski.

N I E M C Y.

(z *Gaz. Warsz.*) Od brzegów *Mentu* dnia 4 listopada. Król angielski jest (jak wiadomo) rektorem uniwersytetu gettyngenskiego, zwanego *Caesarea Augusta*. Utworzony na przyjęcie jego korpus obywatelski stał z chorągwią przy rogatkach. Xiążę *Thurn* i *Taxis* był na czele straży honorowej, złożonej z 25 uczniów, która konno na spotkanie Monarchy wyjechała. Koniuszy uniwersytetu *Ayres* urządził karuzel. Monarcha przyjechał paradyem sześciokonnym pojazdem. Podczas karuzeli uczniowie stanęli na jednej stronie. Zdumiał się Król, widząc przeszło 1000 młodzieńców, ze wszystkich prawie krajow europejskich w czarnych sukniach. Był między nimi Xiążę *Leiningen*, blizki krewny Monarchy. W sali uniwersytetu, gdzie daje się nauka fizyki, prorektor w krótkiej przemowie podziękował Królowi za dary dla uniwersytetu, a szczególnie za zaufanie, jakie w nim pokłada. W końcu podał Monarsze pieśń z wynurzeniem uczuć uniwersytetu. Przyjmując ją Król rzekł: *Cieszę się z kwitnącego stanu i sławy tego instytutu, który oddawna liczył między członkami swymi tyle zasłużonych nauk mężów, i nawet podczas obłakania ostatnich czasów utrzymał ducha prawdziwej i gruntowney rostopności. Chętnie okazywać mu będę jednakowe dowody przychylności i opieki mojej, w nieplonnej nadziei, iż usiłowania wszystkich nauczycieli, tak jak dotąd, zmierzać będą do rozkrzewiania zasad, utrzymujących w sercu młodzieży uczucia wierności dla kraju i szanowania praw jego.* Prorektor pocałował potem rękę Monarchy i otrzymał od niego order *Gwelfów*. Podano Królowi pieśń na tę samą poduszcę, której przed 73 laty w czasie bytności *Jerzego II*, użyto; dano mu oraz krzesło, na którym przodek jego siedział. Co postrzegłszy Monarcha usiadł na niem, wziął poduszkę i przycisnął do serca.

Wydatki bytności Xiążęcia *Metternich* w *Hannowerze*, płacono na wyraźny rozkaz Króla angielskiego z kassy krajowej. Ministrowie ofiarowali temu Monarsze imieniem kraju 10,000 sztuk nowo wybitych georgsdorów, i z kassy krajowej zapłacono wszystkie towary i rzeczy, które Król kupił w *Hannowerze*.

Półkownik *Gustawson*, były Król Szwedzki, bawi od 3 tygodni w *Zurich* w Szwajcaryi. Ma tylko 30,000 talarów rocznego dochodu. Przed kilką laty chciał z 50 towarzyszami udać się do zię-

mi obiecany, dla oswobodzenia jej od jarzma tureckiego.

Rozpoczęcie nanowo obrad seymu związku niemieckiego, które pierwszych dni bieżącego miesiąca nastąpić miało, odłożono do dwóch tygodni, a to z powodu niespodziewanej i spiesznej podróży Xiążęcia *Metternicha* do *Hannoweru*, co wstrzymało wydanie przepisów dla posła austriackiego, mającego ster obrad seymowych.

(z gaz. berl.) *Od brzegów Menu* dnia 6 listopada. Dnia 2 t. m. Król Jmć angielski przybył do *Coblentz* i zajechał do generała porucznika *Thielemanna*. Dnia 3 wśród gromu dział udał się Król w dalszą drogę; cała załoga wystąpiła w parady, i N. Podróznego głośnie *Hurrah!* powitała. W orszaku królewskim znajdował się Xiążę *Cumberland* i Xiążę *Nassauski*. Gdy Król, d. 4 przybył do *Kolonii*, towarzyszył mu jeszcze generał porucznik, baron *Thielemann*, który razem z tajnym ministrem stanu i naczelnym prezydentem baronem *Ingerslebenem*, wyjechali na spotkanie Króla aż do *Wezlaru*, gdzie obadwaj otrzymali wielki krzyż orderu *Gwelfów*. Królewicowi Jmci pruskiemu Xięciu *Fryderykowi*, który przybył d. 3 do *Kolonii*, udzielił Król także wielki krzyż orderu *Gwelfów* i sam mu znaki włożył. Podczas stołu, Król Jmć wstał z krzesła, a obróciwszy mowę do Xiążęcia *Fryderyka* i obecnych prusaków spełnił następujący toast: „Piję za powodzenie mego najlepszego przyjaciela, waszego Króla!” i rozkazał, ażeby muzyka i chór śpiewaków 25go regimentu piechoty zabrzmiały narodową pieśń pruską: „Błogość tobie w wieńcu zwyciężskim etc.” Później pił N. Pan za zdrowie nowych kawalerów. Już po skończonym obiedzie przybył do *Kolonii* Xiążę *Emil Heskó-Darmstadtzki* i przyjęty był od Króla z największą uprzejmością. Dnia 4 o godzinie 8 z rana wyjechał Król do *Loodyum*. Wojska załogi kolonńskiej wystąpiły w parady poza miastem. Król jechał zwolna przed frontem i wynurzał ukontentowanie z powodu pięknej postawy i porządku wojska. Jego Królewicowska Mość Xiążę *Fryderyk* idowodzący generał porucznik baron *Thielemann*, przeprowadzali Króla Jmci do *Akwisgranu*, dokąd przybył po południu o godzinie 2, a po odmianie koni udał się w dalszą drogę do *Leodyum*. Xiążę *Fryderyk* wyjechał także natychmiast do *Düsseldorfu*.

Król angielski oczekiwany jest w *Bruxelli* na dzień 5. Następnego dnia uda się Monarcha w dalszą drogę przez *Bruges*, *Dunkerke* i *Calais*.

Xiążę *Metternich* przybył dnia 3 do *Frankfortu*, dnia 4 pojedzie do *Johannisberg*, dnia 6 przybędzie znowu do *Frankfortu*, a zabawiwszy dwa dni, ma powrócić prosto do *Wiednia*.

Kommissya, która się we *Frankforcie* załatwianiem spraw kościoła katolickiego różnych krajów związku niemieckiego zajmuje, pracuje ciągle i spodziewa się ukończyć rzecz całą w przeciągu 6 tygodni.

Dnia 25 października, towarzystwo do rozszerzania wiary chrześcijańskiej odprawiło posiedzenie powszechnego zebrania w *Frankforcie*. Z odczytanego zdania sprawy okazuje się, że od zawiązania się towarzystwa, t. j. od roku, przyjęło chrzest 23 Izraelitów.

Wiadomo, że do żeglugi na *Dunaju* i kilku innych rzekach w Bawarii południowej, używano dotąd bardzo niedogodnych statków; co do zakwitnienia jej mocno przeszkadzało. A że na zastarzale przesady, naocznie przekonujące przykłady najlepszym są środkiem: przeto rząd postanowił wybudować własnym kosztem odmienne go składu statki.

Poselstwo rossyjskie w *Stuttgardzie* ogłosiło przez gazetę, dla wiadomości tych rodzin Wirtemberskich, które w przeszłym i terazniejszym roku prosiły o pozwolenie przeniesienia się do Rossyi, że ze względu na zaszłą już z tej przyczyny przesadę ich dóbr, wyszło Najwyższe zezwolenie na przyjęcie ich w Bessarabii; jednakże nie mogą aż na przyszłą wiosnę 1822, i to własnym kosztem, puścić się w tę podróż; tymczasem, zaś powinni tam wysłać jednego z pomiędzy siebie, dla uczy-

nienia potrzebnych przygotowań do ich osiedlenia. Poselstwo oświadczyło też wyraźnie, że liczba mających się teraz przyjąć rodziny ograniczona jest do 80, i że naprzyszłość nie mogą być udzielane w tym celu pasporta do Rossyi.

Professor *Thiersch* w *Monachium*, oświadczył przez pisma publiczne, co następuje: „Ponieważ dotąd niektórzy rozumieją, jakoby za moją pomocą znajdował się w *Monachium* środkowy punkt do wspierania sprawy greków, oświadczam więc, że gdy propozycje moje za grekami nie otrzymały szukanego potwierdzenia od rządu królewskiego, i gdy ten oświadczył, iż moc istniejących przeciwko temu praw zachowaną zostanie, tym samym zaniechałem z mojej strony doprowadzenia do skutku uczynionych propozycy i że jako słudze krajowemu powinności moje nakazują mi wstrzymać się od dalszego należenia do sprawy, za którą działać i dawniejsze związki moje literackie z grekami były mi powodem.

FRANCYA

(z Gaz. Berl.) *Paryż*, dnia 3 listopada. Król mianował Hrabia Pana de *Serre*, strażnika pieczęci, i potwierdził dla niego majorat, czyniący 20,000 fr. dochodu rocznego.

Mówią, że Xiążę *de la Chatre* towarzyszyć będzie Xięciu *Angouleme* do *Lille*.

Nie ma zasady, iż Hrabie *Bertrand* zabronione jest przebywanie w *Paryżu*.

Biskup *Evreux*, *Bourlier*, umarł, mając wieku lat 91.

Posel królewsko-pruski przy dworze angielskim Baron *Werthern* tu przybył.

Izbom ma być podany projekt, o cenzurze dzieł z wieku 18go i o pozwoleniu ich przedrukowania.

Mówią, iż prawa strona na nowym posiedzeniu odnowi pytanie, względem wynagrodzenia szkód poniesionych przez emigrantów.

Na wezwanie królewskie, arcy-biskup paryżki publiczne modły zalecił, prosząc o udzielenie z wysokości obradom izb mądrości i umiarkowania.

Sala w *Lawrze*, znajoma pod imieniem sali gwardyi *Henryka IV*, najwspanialsze się przystrojona na posiedzenie królewskie. Pozostałe przeszłoroczny przedział: ozdoby i pozłota są obfitsze i gustowniejsze. Po prawej i lewej stronie tronu, jest 36 ławek dla parów i deputowanych. Pierwsi będą w ubiorach wielkich. Dalej ławki dla innych osób, a na przeciw tronu, łoża dla osób dyplomatycznych. Z lewej strony łoża dla Xiężny *Angouleme* i Xiężny *Berry*, a nad niemi piękny wizerunek J. K. M. z fabryki gobelińskiej. Galerye są opatrzone kratami żelaznemi, i są na nich ławki dla dam, a dalej są miejsca dla arbitrów mężczyzn.

Dla lepszego sprawowania szpitalow i zakładow dobroczynnych urządzono, iżby administracya każdego zakładu, do 5ciu osób zmniejszona była, nadto będzie rada dobroczynności, złożona z arcybiskupów i biskupów, prezydentów i prokuratorów trybunałów królewskich, prezydentów izb handlowych, rektorów akademii, najstarszych proboszczów, prezydentów konsystorza, najstarszego sędziego pokoju miejscowego i 5ciu członków w miastach 5,000 dusz ludności mających, a 10ciu członków w miastach większych.

Niegdyś gardysta, *De Moustier*, który *Ludwikowi XVI* do *Varennes* towarzyszył, a z tamtąd, z rękami i nogami związanymi, na koźle pojazdu króleskiego był odwieziony, otrzymał od Króla rangę marszałka polnego, wstęgę czerwoną i dożywotnią pensyą.

Obadwaj obwinieni (*Mary* i *Vairon*), którzy Xięciu następcy tronu niderlandzkiego posłali listy z pogrózkami, w których domagali się 20,000 fr., na okupienie się od niebezpieczeństwa życia, stanęli już przed sądem.

Ponieważ *St Malo* nie wystarcza na kwarantannę dla okrętów z Hiszpanii przychodzących, urządzono więc, ażeby zatoka *Cancalle* do tegoż celu użytą była.

Gazeta codzienna rozgłosiła fałszywą wiadomość o chorobie i śmierci Xięcia następcy tronu

szwedzkiego. Monitor i inne dzienniki odwołują tę wiadomość, i prosto ją za nieprawdę podają. Najoźniejsze listy i wiadomości ze *Sztokholmu* pod 16tym października zgola o tém nie wspominają.

Gazeta paryzka z Wyroczni bruxelskiej śmieszną umieściła nowinę, że Król szwedzki ustąpi tronu swojego dla dawniejszej dynastji, a sam królem greckim zostanie ze go pewne mocarstwo potęgą 300,000 bagnetów swoich na nim osadzi. Inni znowu, z lepszymi popisując się wiadomościami, że Grecya dostanie się pewnemu sąsiedzkiemu państwu, archipelag zaś Austrii, a to bez dobycia nawet szabli. Tak wiele i z taką pewnością o przyszłości rozprawiają, iż zdaje się, jakoby traktaty już podpisane zostały.

HISZPANJA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od granic hiszpańskich, d. 20 października.* Od dnia 10 b. m. umiera w *Barcellona* co dzień blisko 150 osób, a w *Barcellona* blisko 20. Choroba kończy życie człowieka w 3, 5 lub 7 dniach. Poznać ją można po czarnych womitach, stolcu takiegoż koloru, płuciu krwią, i innych znakach, dokładnie opisanych przez doktora *Bailly*.

Zaraza grasująca w *Barcellona*, jest nieszczęśliwym wypadkiem. Zdawało się, iż czasy dżdżyste złagodzą moc jej, ale niestety, przeciwny wcale sprawiły skutek. Od 6 do 12 października umarło tam 846 osób, wyzdrowiało 117, na nowo zachorowało 773, a pozostało dawniejszych chorych 755.

Podług doniesień z *Tortozy*, nie można było już więcej dostać ludzi, którzyby zmarłych grzebali; ofiarowanie nawet znacznej zapłaty było bezskutecznem, a tak ciała zmarłych musiały leżeć w domach.

Słychać, iż lekarz francuzki, Pan *Mazet*, umarł w *Barcellona* na zarazę. Pan *Bailly*, który już nią był dotknięty, przyszedł do zdrowia. Kommissya francuzkich lekarzy opuściła *Barcellona*, i przebywa za miastem, gdzie się połowa mieszkańców przeniosła. Lekarze francuzcy myśleli dnia 15 listopada opuścić tamieczną okolicę. Ciepło było tylko na 14 i 15 stopni.

Z tysiąca mieszkańców pozostało tylko 100 w *Barcellona*; reszta albo zbiegła, lub od zarazy wyginęła.

Liczba umierających w *Barcellona* wynosi do 30 na godzinę. Zaraz po śmierci wyrzucają trupów przez okna na ulicę; a gdy się zmierzchnie, wynoszą je na cmentarz i zasypują niegaszonym wapnem i wodą słuzami sprowadzaną zlewają.

Gdy doktor *Parizet*, przybył do *Barcellona*, został natychmiast wezwany do pewnego chorego bogatego obywatela. Przy łóżku jego siedział spowiednik umierający, który właśnie skonał, gdy wszedł doktor *Parizet*. Chory zaś we 20 minut później życie zakończył.

Złota gorączka pokazała się także w *Triana*, na przedmieściu *Sevilli*; wszelkie związki między tém przedmieściem i miastem przerwano.

(z *gaz. berl.*) *Madryt dnia 24 października.* Rząd oddał do rozrządzenia ministeryum spraw wewnętrznych, 200,000 realów dla rady zdrowia w *Katalonii*; 100,000 dla *Mequinenza*, 50,000 dla *Malagi*.

Do wszystkich sądownictw w całym królestwie, wydano rozkaz, ażeby w żadnej rozprawie sądowej nie pozwalać odtąd wymieniania nazwiska któregokolwiek z członków rodziny królewskiej, gdyż ta podług konstytucji jest nietykalna.

Jedna z gazet tutejszych *el Zurriago* (harpnik) oddana została pod sąd, podobnie i druga w *Kadyzie*, która sobie najwięcej pozwalała.

Podług gazety *Impartial* porobiono zakłady 3 przeciw 1, że nastąpi odmiana w ministeryum. Twierdzi też, że generał-porucznik *D. Francé Venegas* przeznaczony jest na kapitana jeneralnego oraz naczelnika politycznego prowincji *Kadykskiej*.

Dwóch znakomych patryotów uwieziono w *Madrycie* za to, że się ukazali d. 18 września na uroczystym obnoszeniu po ulicach wizerunku je-

nerała *Riego*. Jak się tylko wieść o tém po *Madrycie* rozeszła, zaraz wielu członków zgromadzenia *Kortezów*, jenerał *Quiroga* i inni stronnicy systematu konstytucyjnego pośpieszyli odwiedzić uwiezionych.

Stany *kortez* zaczęły teraz roztrząsać ważną rzecz względem przyszłego urzędzenia milicyi narodowej półwyspu. Minister wojny mówił naprzód, a chcąc dowiedzieć, jak jest wielkiej wagi uzupełnienie tej milicyi, przytoczył dla przykładu, że jeśliby z Francją przyszło do wojny, a ta miała być prowadzoną ze skutkiem, naówczas Hiszpania potrzebowałaby przynajmniej 160,000 ludzi milicyi. Minister życzy, ażeby 87,000 ludzi tej broni natychmiast do służby czynnej użyto.

Nowy podział kraju jest już przyjęty. Teraz zajmują się raznaczeniem pensji dla naczelników politycznych (*Xefes Politicos*). Propozycja podzielenia pensji jako i samych prowincyj na 4 klasy od 20,000, 15,000, 12,500 i 10,000 fr., nie jest dotąd przyjętą.

Kongress prowincji *Montevideo*, na lewym brzegu rzeki *Platy*, postanowił d. 18 lipca, proponować, pod pewnymi warunkami, zjednoczenie się z Brazyliją i Portugalią.

WYSPY JONSKIE.

Oto jest odezwa Lorda *Maitland*, o której wspomnieliśmy w numerze poprzedzającym: „Zasada zupełnej neutralności, ogłoszona w odezwie rządu wykonawczego tych krajów pod dn. 7 czerwca, poparta późniejszymi obwieszczeniami, i przez uchwałę prawodawczą z dnia 13 sierpnia ustanowioną, pozyskała zupełne zatwierdzenie najwyższego Protektora (Króla angielskiego), który najmocniej rządowi wysp Jońskich polecił, aby zasadę tę, dopóki tylko obecny stan zamieszania w pogranicznych częściach Grecji i Epiru trwać będzie, za święte i niezmiennie prawidło postępowania swego uważał. W tym celu Lord naczelny kommissarz otrzymał od Monarchy swego szczególne przepisy, aby jako naczelny dowódca potęgi angielskiej na morzu śródziemnym, używał najsilniejszych w tym celu środków. Naczelny kommissarz zatem, łącznie z wolą najwyższego prezesa i senatu, uznał potrzebę podać to do publicznej wiadomości. Ogłoszenie takowe jest tém nagleysze i potrzebniejsze, iż na nieszczęście zamiast bezwarunkowego stosowania się do przepisów w tych urządzeniach zawartych, zdarzyły się wypadki, że nie tylko zgwałcono neutralność wysp jońskich, ale nadto postąpiono sobie przeciwko zasadom wszystkich narodów, i prawidłom przez wszystkie umiarkowane rządy przyjętym, tak dalece, że spokojność publiczna mogłaby być zagrożoną i zależącą od woli i dzławactwa kilku nędznych spekulantów, oraz powodowanych rozpaczą awanturników, jeśliby czynności te bezkarnie uchodziły. Zpomiedzy rozmaitych wypadków, które się z powodu pogardy wszystkich prawnych i przyjętych zasad zdarzyły, pokrótce JW. Kommissarz namienia tylko o podłym postępowaniu tych, którzy zbiegłszy z oyczyzny swojej, byli tak zuchwali i nieprzezorni iż nazywali się publicznie dowódcami siły zbrojnej *Cefalonii* i *Zante*, zostając sami pod rozkazami niewiadomego awanturnika, lub obcego demagoga. Naczelny kommissarz zamilecza o postępowaniu niegodnych sług religii, którzy wbrew czystem zasadom Ewangelji, nakazującej powszechną miłość i życzliwość, pod okiem rządu, zasyłają publiczne modły o zniszczenie państwa tureckiego, i nikczemnie nadużywając głosu religii, zgubny i sam z siebie zbyt mocny zapal, bardziej jeszcze wzniecają. Nie chce naczelny kommissarz dłużej się rozwodzić, gdy użyto już zaradczych potrzebnych środków dla ukarania takowych zbrodni tak, jak na to zasłużyły. Nie może jednak naczelny kommissarz zamilczeć o niedawnym postępowaniu niektórych osób, które będąc dawniej mieszkańcami *Pargi*, okazały się niewdzięcznymi za dobrodzieystwa otrzymane od rządu jońskiego, który im dozwolił być obywatelami jońskimi, a wybijając się zpod posłuszeństwa rządowi, którego znaleźli opiekę, i gwałcąc największe swoje powinno-

ści, podług ich własnego oświadczenia i zeznania, w większej lub mniejszej liczbie z bronią w ręku opuścili te wyspy, w celu uderzenia na wojsko tureckie i zdobycia *Pargi*. Gdy atoli zamiast ich zupełnie się nie udał, powrócili znowu do tego kraju, żądając, aby ich jako poddanych jońskich przyjęto, lubo wprzód zgwałcili zuchwale wszystkie zasady, na których się publiczne bezpieczeństwo każdego rządu opiera. Gdy zaś wzmiankowani pargiotowie, odrzucili warunki, pod którymi im prawo obywatelstwa wspaniałomyślny rząd joński ofiarował, muszą więc koniecznie być uważanymi za nieprzyjaciół; a ze względu nieochybnych skutków, któreby nastąpiły, gdyby potrzebne zbrodnicze postęпки bezkarnie uchodziły, naczelny kommissarz, porozumiawszy się z najwyższym prezesem i senatem, uznał potrzebę ogłoszenia i postanowienia, co następuje: 1) Wzmiankowani pargiotowie, którzy przez czyn swój zgwałcili jawnie prawa wszystkich cywilizowanych narodów, działając wbrew woli i powadze rządu, pod którym zostawali, nie mają być nigdzie w kraju wysp jońskich przyjętemi. 2) Dozwolony im będzie dzieńsięciodniowy czas, rachując od ogłoszenia niniejszej odezwy, aby, jeśli chcą, zabrali z sobą majątek swój i rodzinę. 3) Nakoniec, gdyby chcieli do wysp tych powrócić, lub się gdzie na nich pokazali, mają być karani podług praw za podobne przestępstwa przepisanych. Postanowienie to, tłumaczone na język grecki i włoski, ma być podane do druku dla powszechnej wiadomości. Działo się w *Korfu* dnia 9 października 1821 roku."

WIELKIE XIEŻTWO POZNANSKIE.

(z *Korr. Warsz.*) Poznań, dnia 14 listopada. Gazeta tutejsza ogłosiła dziś takie doniesienie naczelnego prezesa rządu:

Stosownie do przyrzeczenia mojego z dnia 12 z. m. przyymowałem do pierwszych dni tego miesiąca oświadczenia przystępu do ziemskiego związku kredytowego, a teraz, podpisany akt podałem do zatwierdzenia N. Pana. Dłuższa zwłoka opóźniałaby niepotrzebnie organizacją instytutu. Właściciele dóbr ziemskich, którzy się do mnie później z deklaracjami przystąpienia do związku zgłosili, i tych, którzyby to jeszcze uczynić mieli zamiar, upraszam być cierpliwymi, dopóki dyrekcyja związku ziemskiego kredytowego nie zacznie być czynną. Gdy egzystencyja związku kredytowego

przez zadeklarowane już akcessa dostatecznie jest zabezpieczona, a według wyraźnej osnowy § 22 regulaminu kredytowego, wolno im przystępować do towarzystwa w ciągu pierwszych lat pięciu, interes przeto onychże nie nie traci na dotychczasowym opóźnieniu. Przystąpiło już 108 właścicieli ziemskich, którzy tymczasowo, już to dawniejszymi i nowymi cenami kupna, już sądowymi oszacowaniami razem wartość kapitałową swych dóbr w summie 17 milionów 53,393 talarów wykazali, i o listy zastawne w wartości 6 milionów 599,865 talarów wnieśli. Na nowo, kilku znamienitych mieszkańców przyłączyło się do towarzystwa, którzy albo wcale żadnych, lub dla formy tylko nader małych summy w listach zastawnych żądali. Przystąpili oni do związku w tym patriotycznym zamiarze, ażeby przyłożyć się do wzmocnienia rekoymii instytutu, po którym spodziewają się powrotu kredytu prowincyi, i utrzymania dobrego bytu współobywateli. Jak tylko otrzymam potwierdzony przez N. Pana dokument, zaproszę bez omieszkania członków towarzystwa do wybrania spośród siebie pełnomocników, a tych następnie, ażeby się połatygowali do mnie do Poznania, w celu dokończenia ze mną organizacyi całego instytutu. Poznań dnia 10 listopada 1821. Naczelny prezes prowincyi v. *Zerboni di Sposetti*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z *Gaz. Warsz.*) Uczeń *Kłod* podał do gazet w Kopenhadze akt pierwszy (jak sam wyraża) podróży swojej do Grecyi. Utyskuje, iż w *Aalborgu*, odebrał list z Danii, pismo niemieckie podpisane przez profesora *Kluga*, i wexel na 1,000 złotych, który dom handlowy *Witzleben* w *Hadersleben*, miał zapłacić. Wszystko to było zmyślonem. Z *Colding* do *Hadersleben* odprawił podróż z dziewczyną żydówką, która uczonego *Samuela Filipa* w *Aalborgu* miała za *Messyasa*. W *Hadersleben* pewna dziewczyna, przebrana za mężczyznę, chciała mu do Grecyi towarzyszyć, lecz nie dozwolili rodzice. Z *Tryestu* obiecuje przysłać akt drugi podróży swojej. Kto wie, może trzeci przysła już z domu waryatów. *Kłod* urodził się 1796 roku, jest synem pastora finlandzkiego, ma piękny wzrost, dobre obyczaje i szlachetny sposób myślenia. Skończył nauki w Kopenhadze, i przez 18 miesięcy był nauczycielem przy tamecznym uniwersytecie.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenż. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sąd Exdywizorski.

3. Edward Pilecki, Tadeusz Puciłowski b. Prezydent Ziem. Lidz., Jan Hofman Sędzia graniczny Grodz., Wincenty Jankowski Sędzia gran. Lidz., Ignacy Jocz Sędzia Ziem. Lidz., Józef Wolkowicki Sędzia gran. Grodzien., Stanisław Hubarewicz Sędzia Grodz. Lidz., Alojzy Borodzicz Sędzia Ziem. Lidz., Michał Paszkiewicz, Jerzy Janowski, Antoni Beynarowicz, Teodor Skinder Sędziowie Lidy. Lidy. urzędnicy i exdywizorowie.

Oznajmujemy tym naszym obwieszczeniem listem, iż gdy na ostatecznie przeznaczony termin 12 gbra 1821 roku, komplet urzędników do folwarku Hlinkowszczyzny zeszłego Leopolda Lipnickiego zupełnie się nie zebrał, przeto że na mocy dekreto w Sądu Główn. 2 departamentu, jednego w roku 1814 julii 17, drugiego 1820 8bra 11 dnia zapadłych, którzykolwiek z nas we trzech ad locum delicti niezawodnie za niedziel cztery od daty podania, to jest na dzień 17 gbra zjedziemy i dzieło już rozpoczęte exdywizyi do końca doprowadzić będziemy, aby tedy strony ze wszelką gotowością naydowały się, równie żeby komornika z mapą i wymiarem, jako też regenta z aktami na naypierwszym zjeździe będącego W. Wincentego Bienkowskiego sprowadzić, sub paenis ostrzegamy i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić zalecamy.

Roku 1821 mca 8bra 21 dnia Woźny Ptu

lidzkiego, świadczę iż takowego obwieszczenia kopię od WWJJPP. Edwarda Pileckiego, Tadeusza Puciłowskiego b. Prez. Ziem. Lidz. Jana Hofmana sędz gr. grodz., Wincentego Jankowskiego sędz gr. lidz., Ignacego Jocz sędz ziem. lidz. Józefa Wolkowickiego sędz gr. grodz. Stanisława Hubarewicza sędz gr. lidzkiego, Alojzego Borodzicza sędz gr. ziem. lidz. Michała Paszkiewicza, Jerzego Janowskiego, Antoniego Beynarowicza, Teodora Skindera sędziów gr. lidzkich urzędników i exdywizorów, WJPannie Teofili Politalskiej szamb. w asystencyi opiekunów W. Karola Borzęckiego sędz gr. grodz. i JW, Alexandra Narbuta b. marszał. lidz. w folwarku Hlinkowszczyźnie podałem i o terminie zjazdowym oznajmiłem.

Marcin Garbiński Woźny Ptu Lidy.

Roku 1821 mca 8bra 22 dnia przed aktami Ziem. Ptu Lidy. stanawszy osobisto Woźny w górze podpisany, ten kwit relacyyny podanego obwieszczenia urzędownie zeznał, przyjąłem w akta umieściłem o zgodności z księgami i opłacie poszlin, pieczętnych kopiejek 52½ poświadczam. Michał Dziewiałowski Gintowt Regent Ziem. Ptu Lidy.

Wyjeżdża za granicę.

2 Przez Królestwo Polskie, do Austrii, Prus i Saxonii Wileński obywatel Owsiey Żelikowicz Załkin na miesiąc 4.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 157.

Wilno dnia 16 Listopada 1821 roku v. s.

Przedaż domu.

1. Magistrat miasta Guberskiego Grodna doprowadzając do skutku uczynione przez siebie postanowienie na dniu 13 września roku idącego, powodem podanej prośby przez Kunegundę z pierwszego zamężcia Pawłową Jasczykiewiczową a z drugiego Fonderflassową i wysłanego Ukazu z Rządu Gubernskiego Lit. Grodz. dnia 9 sierpnia 1818 roku podaje do powszechnej wiadomości: że kamienica ze wszelką swą dalszą budowlą w mieście Grodnie przy ulicy Mostowej pod N. 791 położona, a przynależna do successorów zeszłego Pawła Jasczykiewicza obywatela Grodzieńskiego, majstra professyi kowalskiej, sprzedawana będzie z publicznej licytacji przez tenże Magistrat grodzieński w terminach dnia 20 xbra 1821 r., dnia 15 stycznia i 20 lutego 1822 r. dla czego wzywa i zaprasza życzących osób nabydź tę kamienicę, iżby w tymże Magistracie w oznaczonych terminach jawili się, gdzie i o kondycjach do nabycia jej poinformowani zostaną, przy czym wzywa wszystkich kredytorów, i pretensorów zeszłego Pawła Jasczykiewicza, jak również i successorów jego, aby na dzień 15 grudnia r. idącego 1821 stawali, i jawili się w Magistracie z dowodami, pierwsi swych pretensyów, a drudzy probującemi aktorstwo i posydawanie tej kamienicy. Dat 1821 roku gbra 11 dnia.

Prezydent K. Kreylich. Pisarz Zyszkiewicz.

1. Magistrat miasta gubernskiego Grodna doprowadzając do skutku postanowienie przez siebie dnia 29 idącego mca i r. skutkiem odezwu od policyi mieskiej grodzieńskiej pod datą 26 tegoż miesiąca i roku z N. 4560 nadesłanej uczynionej w przedmiocie sprzedania z publicznej licytacji dwóch domów zruynowanych; opustoszałych, już zagrażających upadkiem w mieście Grodnie, jednego murowanego przy ulicy ciasnej żydowskiej pod N 72 do dziedzictwa Mowuszy Judelowicza, a drugiego drewnianego przy ulicy Kałużańskiej pod N 394 do dziedzictwa Chaima Sluckiego, przynależnych, położonych, i za długi w tradycyjnych posesjach WJP. Brauna Por. w. b. Polskich i zeszłego JW. Tadeusza Andrzykowicza kolegijskiego Sowieтника i kawalera będących, podaje do powszechnej wiadomości, że takowa licytacja odbywać się ma przez Magistrat grodzieński co do domu murowanego w dniach 28 listopada, 28 grudnia 1821 r. i dnia 25 styczni 1822 r. a co do domu drewnianego w dniach 25 gbra 16 i 30 grudnia 1821 r. dla czego wzywa i zaprasza konkurentów życzących nabydź te domy, iżby w oznaczonych terminach jawili się w tymże magistracie, gdzie o kondycjach poinformowani będą, a zarazem wzywa tradycyjnych possessorów WJP. Brauna, i successorów JW. Andrzykowicza kolegijskiego Sowieтника i kawalera, tudzież i dalszych bydź mogących kredytorów, jak oraz successorów dziedzictwa, iżby pierwsi z dowodami swych pretensyów, a pośledni z dowodami w należeniu do dziedzictwa nieodmiennie na termin w dniu 20 grudnia 1821 r. przeznaczony, jawili się. Działo się w mie-

ście Grodnie na Ratuszu 1821 r. mca października 31 dnia.

Pezydent K. Kreylich. Pisarz Zyszkiewicz.

O b w i e s z c z e n i e.

1 Rząd Obwodu Białostockiego wydział iszyniniejszym ogłasza: iż majątność urodzonych Łęskich Kozany zwana w tutejszym obwodzie i powiecie tegoż nazwiska sytuowana, na mocy dekretu Opieki Dworzańskiej Białostockiego i Sokalskiego Ptu na satysfakcyę kredytorów pod exdywizyą na dniu 2 mca marca roku przyszłego 1822 wteyże majątności odbyć się mającą, oddaną będzie, wzywa przeto wszelkich nadmienionych Ur. Łęskich kredytorów, iżby z prawnymi dowodami swoimi słusność należności swoich probującemi, niemniej i sama aktorka W. Weronika Łęska Szambelanowa b. d. p. w przeznaczonym terminie do Sądu Exdywizorskiego na grunt zjechać mającego, stawili się; w przeciwnym zaś razie, usunięcia na zawsze ich pretensyi do wspomnionego majątku sami sobie winę przypiszą.

Asessor Kardynołowski.

Sekretarz Stefanowicz.

U w i a d o m i e n i e.

JPan Loeffler approbowany dentysta w Uniwersytecie krakowskim, jako też examinowany i patentowany w Rosyjskim Imperatorskim Wileńskim Uniwersytecie, ma honor, po przybyciu swoim z St. Petersburga, donieść, że zamierzył całą zimę w Wilnie zabawić, życzy przeto sobie stać się Szanowney Publiczności sztuką swoją użytecznym.

Robi wszystkie operacye swojej sztuki, wyymuje zęby lub ich korzenie z największą ostrożnością i łatwością z małym bardzo bolem, równuje je, separuje dla oddzielenia zdrowych od zepsutych — Zęby chwiejące się utwierdza wycyszcza i uwalnia je od osadu zębowego tak nazwanego weinsteynu, który największym ich nieprzyjacielem bywa i prędzey lub późnię utratę ich sprawuje — Wypełnia wyprućniałe całkiem nową wynalezioną paryzką materią, przez co wiele lat jeszcze utrzymywane bydź mogą i jak zupełnie zdrowe, służą — Leczy wszystkie choroby, które w gębie z przyczyny dezorganizowanych zębów powstały — Czyni nadto wiadomo, że przywiozł z sobą nowo wynalezione paryzkie mineralne zęby, które mają pierwszeństwo nad kościanemi, gdyż te wstawiane pospolicie nieprzyjemny oddech sprawują; takż mają wielu zły zwyczaj zęby takie jedwabiem uwiązywać, co jest rzeczą bardzo niebezpieczną dla sąsiedzkich, gdyż jedwab gnije

w gębie i urzyna koronę od korzenia, który potem gwałtowne bole i złe skutki za sobą ciągnie, dla tego uważa sobie za obowiązek cierpiącym odradzać, a żeby takim sposobem zębów sobie nie wstawiali — Z tey to przyczyny bywają po wszystkich wielkich i znaczniejszych miastach, wzmiankowane mineralne zęby od sławniejszych dentystów wstawiane, które bywają czystém złotem, platyną lub hiszpańskim szpagatem umocowane, co ani zębom, ani dziąsłom bynajmniey szkody nie przynosi.

Zęby zasługują na największą uwagę i pilne staranie, gdyż są nie tylko ozdobą całej twarzy, zapobiegają opadnięciu warg i jagód i rozmaitym innym dolegliwościom i nieprzyjemnościom razem z utratą ich mającym nastąpić, ale są nawet dla zdrowia samego koniecznie potrzebnymi.

Mieszka w domu JP. Szwartza na ulicy Zamkowej pod N. 75.

Przeżądź majątku.

2 Majątek dziedziczny w powiecie Wil. położony o mil 11 od Wilna mający obszaru w łokcach geometrycznych 700, w którym wszystko co do wygody i gospodarstwa dobrego służyć może znajduje się, rzeki spławne, jeziora, młyny, karczmy, browary, las na budowę sosnowy i jodłowy, las opałowy biały, chaty dobrze zabudowane, lud siemieniasty i zamożny, majątek zewsząd ograniczony w obrebie i bez szachownic, ewikcyja pewna, jest do wybycia, lub przezastawienia, w majątku tym są folwarki większe i mniejsze, są od 3, 4, 6 chat są od chat kilkunastu, kilkudziesięciu, życzący częściami kupować mogą, można kupić z byttem z naczyniem browarnym, można i bez tego, o warunkach tey wyprzedaży dokładniej poinformować się można, w Wilnie u W. Regenta Książewicza mieszkającego na zarzeczku w domu P. Andrzejewskiej, w Wilkomierzach u W. Regenta Merfelta, w Poniewieżu, u W. Regenta Jozeffowicza, w Rossienich u W. Sędziego Grodz. Kuppcia.

Ostrzeżenia.

3. Roku 1821 gbra 5 dnia czyni się w pow-szechności ostrzeżenie, że Star. Mowsza, Całko i Abraham Jankielowiczowie Szajowiczowie Baksztowie, między sobą bracia, a zeszłego Jankiela Szajowicza Bakszty sukcesorowie, za dług zł 47,000, skutkiem prawa zastawnego przez zeszłego ich oycę W. Magdalenę z Przesmyckich Krassowskiej regentowej b. trybunału, i sukcesorom zeszłego Tomasza Krassowskiego zawiniony, zapozwani do Sądu Ziem. Oszmian. w roku teraż. 1821 8bra 12 dnia po zaszyłych akcesoryjnych wyrokach, przed oczewistą rozprawą na przeciąg sprawiedliwości w tymże sądzie skondemnowali

się w celu, aby zafrymarczyć własność regentowej Krassowskiej i fundusz odpowiedzi za wymienioną sumę, i za zaległe od niej z lat kilku procenta ulegający, i kondyktowemi umowami obarczyć; przeto ninieyszą awizacją ogłasza regentowa Krassowska całej publiczności, iżby z Star. Mowszą Całką, i Abrahamem Jankielowiczami Szajowiczami Baksztami, sukcesorami zeszłego Jankiela Szajowicza Bakszty, w żadne układy, tak o wyprzedaż kamienicy w mieście Wilnie sytuowanej, jako też na schedę po exdywizy w miasteczku Kazanowce marszałka Wołodkowicza w gubernii witeb. poie lepel. dla ich przyszłą, ogólny fundusz zeszłego debitora Jankiela Szajowicza Bakszty wyświecający się, nikt do czasu opłacenia długu antecessorskiego regentowej Krassowskiej, i oczewistej rozprawy, z sukcesorami w żadne umowy nie wchodził, i żadnych tranzaktów nie zawierał; gdyż w przeciwnym zdarzeniu, każdy sobie winę własną przypisze, tém ninieyszem ostrzeżeniem ogłasza. Magdalena z Przesmyckich Krassowska Regentowa.

Roku 1821 gbra 6 dnia wolno jest to ostrzeżenie w Kuryerze Lit. umieścić, poświadcza Ziem. Ptu wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

Obwieszczenie.

2. Sąd Główny z departamentu gubernii grodzieńskiej w skutek dekretu remissyjnego w sprawie JW. Antoniego Nosarzewskiego rotmistrza b. kawalerji narodowej polskiej, z JW W. Michałem kamerjunkerem, Maciejem porucznikiem kawaler-gardzkiego pólku, i Józefem Grafami Wielhorskimi, sukcesorami zeszłego Jerzego Wielhorskiego rady tajnego senatora i kawalera, Ignacym Lachnickim b. pólkownikiem wojsk polskich i kawalerem, i dalszemi stronami w dniu 24 8bra 1821 roku ferowanego, przez Gazety Warszawską i Kuryera Lit. trzykrotnie ogłasza: że sprawa między JW. Nosarzewskim za intercyzą od zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego uzyskaną przyznania dla się dziedzictwa miasta Kamieńca Lit. z wsiami wszelkimi przynależnościami w powiecie brzeskim znajdującemi się; niemniej usatysfakcyonowania w należnoścach z przepłaty nad umówioną, za walor dziedzictwa sumę wynikłych, żądającym; a sukcesorami zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego, oraz między dalszemi stronami, a mianowicie z kredytorami, i wszelkiego rodzaju pretensorami z rzeczy zawinięcia zeszłego Jerzego Grafa Wielhorskiego do dóbr Kamieńca po satysfakcyą przychodzącemi, skutkiem uprzedniego remissyjnego dekretu, pod rozpoznaniem sądu ziemskiego brzeskiego dotąd znajdującą się, z powodów w terażniejszym dekrete wyjaśnionych z tegoż Sądu wyjętą, i na ostateczne podług dowodów i prawa, z pozwanami i niepozwanami, a do interessu należącemi osobami rozpoznanie do sądu ziemskiego powiatu grodzieńskiego przeniesioną i odesłaną została, że zatyż w sądzie ziemskim grodzieńskim, który obowiązany jest rzeczona sprawę bez żadnych zwłók i niepotrzebnych odkładów rozsądzić, wszyscy zeszłego Jerzego Hrabiego Wielhorskiego kredytorowie, i z jakiegokolwiek względu do dóbr Kamieńca Lit. pretensorowie, pod utratą należności swoich udać się i przyyść powinni. Działo się na sessyi sądowej w Grodnie dnia 26 8bra 1821 roku.

Zasiadający Załęski. Regent Wincenty Janowski.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 14 średnia	27 cal. 5,93 lin.	+ 2,83 stopni	Połud. Zachod.	Pochmurno
	dnia 15 średnia	27 — 6,70 —	+ 3,75 — —	Połud. Zachod.	Pogoda
	dnia 16 godz. 6	27 — 5,6 —	+ 3, — —	Połud. Zachod.	Pochmurno